

Kościół filarem państwa

Ekspansja ideologii gender w Polsce jest niczym innym jak nową falą bezbożnego bolszewizmu (choć dziś zapewne ma więcej zwolenników na Zachodzie Europy niż na jej Wschodzie); stawia sobie jasny cel: zniszczenie tradycyjnego modelu państwa, narodu, społeczeństwa, jego kultury, tożsamości i rodziny, a nade wszystko całkowite wyeliminowanie wpływu Kościoła katolickiego na życie współczesnych Polaków. Pod hasłem równouprawnienia płci stratedzy ideologii gender atakują tradycyjne wartości etyczno-moralne zakorzenione przez wieki w Polsce pod wpływem chrześcijaństwa, ale dla kamuflażu starają się przedstawiać je jako nawet bliskie chrześcijaństwu. Przed gender ostrzega konsekwentnie, szczególnie na falach Radia Maryja, teolog i moralista ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz. Twierdzi, że jest to „walka o nasze być lub nie być”.

Jest doprawdy czego się bać, gdyż wpływowi gender ulegają nawet niektóre ośrodki katolickie, jak choćby duszpasterstwo akademickie w Warszawie prowadzone przez dominikanów.

Zorganizowane tam ostatnio spotkanie pt. „Gender – błogosławieństwo czy przekleństwo” skupiło wykładowczynie: „teolożkę” i publicystkę z Tygodnika Powszechnego, redaktor naczelną miesięcznika Znak, działaczkę Krytyki Politycznej i „politolożkę” z UW. Specjalnie nie wymieniam nazwisk tych pań, w nadziei, że nigdy nie będą one spopularyzowane, wbrew ich oczekiwaniom wpisania się w kolejną utopijną próbę budowy

„nowego człowieka”. O totalitarnym charakterze gender może już świadczyć fakt, że na to spotkanie nie zaproszono żadnej osoby mającej inne, przeciwne gender, poglądy. Niestety, wystawia to jak najgorszą opinię organizatorowi spotkania – duszpasterstwu akademickiemu „Freta 10”. Ciekawe, czy możemy się spodziewać jakiejś reakcji ze strony prowincjała zakonu, wszak organizatorki spotkania w murach katolickiej świątyni wyraziły swoją wątpliwość w „domenę prawa naturalnego”, które definiuje płęć i seksualność jako coś odwiecznego.

Rewolucję spod znaku gender zmonopolizowały w zasadzie walczące feministki. Ich ideowa przywódczyni prof. Magdalena Środa nie ma wątpliwości, że gender to „błogosławieństwo”, a Kościół to „przekleństwo”. Rubryka „wikicytaty” w Internecie dostarcza pod nazwiskiem „Środa” cały zestaw poglądów tej pani, mniemającej się za etyka i nauczyciela akademickiego. „W Polsce rządzi nie tyle Chrystus, co mamona, nie tyle powszechna religia, co powszechna hipokryzja”. Co charakterystyczne jedyne jej pozytywne słowa o Kościele dotyczą „ekskluzywnych seminariów jezuitów i dominikanów”, a alumni innych seminariów to ludzie, którzy „nie mogą zdać matury, nie radzą sobie ze sobą, nie mają pojęcia o świecie i potrzebach innych”.

Ks. prof. Paweł Bortkiewicz cytuje zaś inną niebezpieczną dla nas wypowiedź Magdaleny Środy: „Społeczność przyszłości to społeczność otwarta, a nie konglomerat narodów, to społeczność spluralizowana, a nie homogeniczna, multikulturowa, a nie

monokulturowa, zindywidualizowana, a nie rodzinno-centryczna, laicka, a nie fundamentalistyczna oraz egalitarna, a nie hierarchiczna". W tych słowach kryje się konkretny program polityczny wymierzony w Polskę. Polska ma się wtopić, w jedną sfederalizowaną Europę. Będzie to jednak wtedy społeczność homogeniczna, a nie, jak sobie życzy pani profesor, spluralizowana. Próby wprowadzania w Europie Zachodniej polityki „multikulti” okazały się porażką, o czym chyba jeszcze nie wie pani Środa, a postulat społeczeństwa zindywidualizowanego w wymiarze powszechnym to przecież nic innego jak kolektywizm.

Kościół katolicki- jak pisał prof. Feliks Koneczny, twórca nauki o cywilizacjach - „urządza życie narodów, pielęgnując personalizm, aposterioryzm, jedność w różności, narodowość, dualizm prawny i monizm etyczny”. Kościół w Polsce stanowił i stanowi jeden z filarów państwa i z tym filarem strzegącym życia zbiorowego, a przede wszystkim rodziny, walczy dziś bolszewicki gender. Stąd znowu aktualne stało się stwierdzenie Feliksa Konecznego, że „w Polsce toczy się walka o przyszłość Europy”.

Wojciech Reszczyński

360Nasz Dziennik 21.11.13